

ELŻBIETA TARKOWSKA  
Warszawa

## UPOŚLEDZENIE UMYSŁOWE W UJĘCIU SOCJOLOGICZNYM

Niewiele mamy w Polsce socjologicznych analiz zjawiska upośledzenia umysłowego. Książką *Kim jestem? Tożsamość kobiet upośledzonych umysłowo* Agnieszka Kumaniecka-Wiśniewska wypełnia tę istotną „białą plamę”, a przy

tym robi to w sposób wart odnotowania<sup>1</sup>. Nawiązując do jednej z kluczowych dziś w naukach społecznych kategorii — kategorii tożsamości — oraz wychodząc od inspiracji symbolicznego

---

Adres do korespondencji: [etarkows@ifispan.waw.pl](mailto:etarkows@ifispan.waw.pl)

---

<sup>1</sup>Agnieszka Kumaniecka-Wiśniewska, *Kim jestem? Tożsamość kobiet upośledzonych umysłowo*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa, 2006, stron 287.

interakcjonizmu, autorka zaprojektowała i przeprowadziła bardzo dobre badanie empiryczne, w istotny sposób poszerzające wiedzę o zjawiskach niedostatecznie rozpoznanych, ważnych z poznawczego, a także praktycznego punktu widzenia. Jest to studium przede wszystkim empiryczne, o solidnym zapleczu teoretycznym i metodologicznym. Książka, pierwotnie przygotowana jako rozprawa doktorska, może służyć innym młodym badaczom za przykład trafnego powiązania różnych warstw pracy: teoretycznej, metodologicznej i empirycznej, oraz jako świadectwo umiejętności warsztatowych: badawczych, analitycznych, interpretacyjnych. Jej konstrukcja jest jasna i klarowna, trzeba też dodać, że jest ona dobrze napisana — ładnym, a przy tym precyzyjnym językiem.

Głównym tematem rozważań są społeczne konstrukcje upośledzenia umysłowego. Autorka dowodzi, że tożsamość kobiet umysłowo upośledzonych w znacznie większym stopniu jest pochodną środowiska, w którym żyją, niż stopnia ich upośledzenia. Wyodrębnia naukowe i społeczne kategoryzacje omawianego zjawiska. Pokazuje, że niezależnie od definicji prawnych, medycznych, psychologicznych czy pedagogicznych, na których opierają się diagnozy stopnia upośledzenia i możliwości osób upośledzonych, decydujące okazują się środowiskowe, społecznie zróżnicowane sposoby rozumienia kategorii „upośledzenie umysłowe”, nie zawsze respektujące fachowe diagnozy.

Kluczową kategorią książki *Kim jestem?* jest tożsamość. Należy ona do kategorii najbardziej popularnych we współczesnych naukach społecznych, by nie powiedzieć wręcz — modnych. Jest klasycznym *umbrella term*, pod który podkłada się wiele różnych znaczeń. Jerzy Szacki w przeglądowym artykule omawiającym koncepcje tożsamości stwierdził, że kategoria ta to „hasło naszych czasów”, „jedno ze słów kluczy”; pisał o „zdumiewającym rozpowszechnieniu się i rozpanoszeniu w ostatnich czasach tzw. dyskursu tożsamościowego”, a nawet — cytując innych badaczy — określił modę na tożsamość w kategoriach „obrzędu”, „festynu” czy „histerii tożsamościo-

wej”<sup>2</sup>. Patrząc z tej perspektywy na ograniczone do kilku koncepcji rozważania Agnieszki Kumanieckiej-Wiśniewskiej na temat tożsamości, trzeba bardzo pozytywnie ocenić przyjętą przez nią strategię, polegającą nie na przeglądzie niezliczonych koncepcji tożsamości, lecz na świadomym wyborze z ich niezmiernego bogactwa tego, co może być „najbardziej przydatne przy analizie specyfiki procesów tożsamości osób upośledzonych umysłowo” (s. 58).

Autorka koncentruje się na kilku wybranych koncepcjach, które w dalszych częściach pracy okazują się narzędziami rzeczywiście przydatnymi w gromadzeniu i analizie empirii. Tak jest z koncepcją prestiżu osobistego i związanego z pozycją społeczną według Henryka Domańskiego (zastosowanie tej koncepcji do sytuacji osób umysłowo upośledzonych to dobry, bardzo dobrze uzasadniony pomysł<sup>3</sup>) czy z „czystą relacją” Giddensa, jego koncepcją „serii przejść” i z jego rozważaniami na temat wzrostu refleksyjności społecznej, a także z Baumanowskimi metaforami typów tożsamości — „turyistów” i „włóczęgów”. Te i inne koncepcje i pomysły okazują się kategoriami analizy jak najbardziej przydatnymi do zrozumienia sytuacji umysłowo upośledzonych, uchwycenia specyfiki ich sytuacji. Warto podkreślić na przykład trafne uwagi na temat szczególnej roli „czystej relacji” w życiu umysłowo upośledzonych, między którymi bliskie związki nie mogą wykroczyć poza taką relację, czy o tym, że umysłowo upośledzeni mogą jej poszukiwać wyłącznie wśród siebie podobnych, bo tylko dla innych upośledzonych mogą okazać się atrakcyjni (s. 37). Warto podkreślić zwrócenie uwagi na wykluczenie umysłowo upośledzonych ze świata zdominowanego przez refleksyjność (w nawiązaniu do koncepcji Giddensa) czy na ich

<sup>2</sup>Jerzy Szacki, *O tożsamości (zwłaszcza narodowej)*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2004, nr 3.

<sup>3</sup>Przydatność kategorii prestiżu polega na tym, iż pokazuje on, że „w definiowaniu upośledzenia umysłowego najważniejsze są zasadnicze jakościowe różnice w społecznym funkcjonowaniu osób upośledzonych, a nie ilościowe określenie ich pozycji w kategoriach «mniejszej inteligencji»” (s. 32).

marginalizację ze względu na brak lub ograniczenia wolności wyboru, którą autorka postrzega — za Baumanem — jako „główny i decydujący czynnik stratyfikujący” w świecie współczesnym (s. 49). Erving Goffman z kolei jest źródłem inspiracji rozważań na temat koncepcji tożsamości osób marginalizowanych. „Problematyka stygmatyzacji — pisze Agnieszka Kumaniecka-Wiśniewska — jest szczególnie istotna dla procesu tworzenia się tożsamości osób upośledzonych umysłowo. Element naznaczenia przez społeczną widownię i postrzegania osób upośledzonych umysłowo przez ich cechę dewiacyjną jest powszechną praktyką” (s. 64).

Podobnego wyboru spośród wielości możliwości, wyboru ściśle podporządkowanego problemowi badawczemu, dokonuje autorka rozważając kwestie tożsamości związanej z płcią czy koncepcje upośledzenia umysłowego.

Wszystkie omówione kategorie socjologiczne zostały konsekwentnie zastosowane w badaniu, którego omówienie jest przedmiotem drugiej, empirycznej części pracy, zatytułowanej „Kobiety upośledzone umysłowo w środowiskach zamieszkania”. Badanie polegało na przeprowadzeniu 29 wywiadów swobodnych z kobietami upośledzonymi umysłowo oraz 17 wywiadów z ich rodzicami, opiekunami i innymi osobami znaczącymi. Najciekawszą i najważniejszą sprawą w tym badaniu była zasada zróżnicowania przypadków, czyli dobór odmiennych środowisk, w jakich żyją badane. Autorka przyjętą zasadę wyjaśnia możliwością dotarcia do „jak największego zakresu zmiennych interweniujących, wchodzących w skład pojęcia «tożsamość kobiet upośledzonych umysłowo». Dopiero tak odmienne studia przypadków pozwoli na sformułowanie pewnych uogólnień na temat procesów kształtowania tożsamości moich rozmówczyń” (s. 100–101). Rozmaitość uwzględnionych przypadków jest imponująca: trzy państwowe domy pomocy społecznej różnej wielkości i o różnym stopniu swobody mieszkańców, prywatna fundacja rodziców dzieci upośledzonych, budownictwo chronione, wielkomiejskie środowisko rodzinne, wiejskie środowisko rodzinne, więzienie (oddział dla kobiet upośledzonych umysłowo i zaburzonych psychicznie), ośrodek dla bezdomnych, ośro-

dek rodzinny oparty na zasadach Steinerowskich oraz katolicki ośrodek rodzinny, działający według idei Jeana Vaniera. Autorce udało się dotrzeć nie tylko do kobiet zdiagnozowanych jako umysłowo upośledzone, ale także do takich, które bez odpowiedniej diagnozy były społecznie postrzegane jako upośledzone, oraz do takich, które mimo diagnozy upośledzenia umysłowego nie były tak postrzegane i funkcjonowały normalnie w wielu rolach społecznych, w tym jako żony i matki.

Zebrany niezwykle ciekawy, bogaty i zróżnicowany materiał w różny sposób potwierdza główną hipotezę autorki o uwarunkowaniu tożsamości kobiet umysłowo upośledzonych przez środowisko społeczne, o decydującym wpływie społecznych konstrukcji i środowiskowych definicji upośledzenia na sposób życia, biografie, możliwości wyboru i ograniczenia, które napotykały kobiety: „[...] to, kim są moje rozmówczynie — pisze Agnieszka Kumaniecka-Wiśniewska — jak społecznie funkcjonują, nie zależy od samej diagnozy lekarskiej czy psychologicznej, nie zależy od zapisanego w diagnozie stopnia upośledzenia, lecz od środowiska, w którym przyszło im żyć. Dlatego właśnie takie zróżnicowane dobranie materiału badawczego pozwoliło mi na wydobycie z różnych innych kontekstów powiązania między środowiskiem społecznym a procesem kształtowania tożsamości” (s. 275).

Zebrane materiały to bardzo cenna empiria, świetnie przy tym pokazana. Podziw budzi prze-myślany, konsekwentny sposób analizy, interpretacji i prezentacji zebranych materiałów. Autorka znajduje potwierdzenie pewnych znanych skądinąd zjawisk (takich jak praktyki medycyzacji, uprzedmiotowienia, infantylizacji umysłowo upośledzonych przez personel domów pomocy społecznej i opiekunów w innych miejscach ich pobytu), pokazuje wiele nowych zjawisk, niekiedy dramatycznych i zaskakujących. Opisuje niejednoznaczną rolę opiekuńczych rodziców czy innych opiekunów, realizujących na przykład misję religijną czy zaspokajających jakieś własne potrzeby; pokazuje dezintegrujące skutki programów integracyjnych, więzienie czy bezdomność jako środowiska i sytuacje zdejmujące stygmat upośledzenia (a raczej przesłania-

jące go innym stygmatem), kosztowne programy usamodzielniania, takie jak budownictwo chronione, a z drugiej strony pełną samodzielność kobiet upośledzonych w tradycyjnym środowisku wiejskim. „Na Zamojszczyźnie — pisze Agnieszka Kumaniecka-Wiśniewska — bez angażowania ogromnych środków finansowych, w sposób naturalny osoby upośledzone umysłowo są wtopione w lokalne społeczności. Bez specjalnego programu normalizacji, czyli przywracania niepełnosprawnych społeczeństwu, są pełnowartościowymi jego członkami” (s. 215).

W bardzo dobrym „Zakończeniu” autorka charakteryzuje zebrany materiał z perspektywy rodzaju stygmatu i zakresu wolności, przyznawanej kobietom w różnych środowiskach i pisze: „[...] prawo do wolności jest przyznawane upośledzonym umysłowo w zależności od tego, jak rozumiane jest pojęcie «upośledzenia umysłowego» w danym środowisku społecznym” (s. 276). Skonstruowana na podstawie zebranego materiału typologia społecznych konstrukcji upośledzenia umysłowego zawiera cztery różne ujęcia, pozwalające dostrzec w kobiecie umysłowo upośledzonej bądź to „osobę dorosłą, ale niezaradną i potrzebującą pomocy innych” w dwu różnych wersjach, bądź to „wieczne dziecko” lub „dziecko udające doro-

słego”. Za tymi konstrukcjami kryją się różnie zakreślone obszary wolności przyznanej kobietom, czyli ich prawa do realizowania się w różnych rolach społecznych.

Podsumowując trzeba powiedzieć, że książka Agnieszki Kumanieckiej-Wiśniewskiej *Kim jestem?* to bardzo udany przykład zastosowania podejścia symbolicznego interakcjonizmu do badania trudnego, złożonego zjawiska społecznego. Ale książka ma nie tylko walory poznawcze, daje do myślenia także w płaszczyźnie praktycznej. We „Wstępie” autorka opisuje reakcję ze strony uczestników pewnej konferencji na wyniki jej badań — byli to pracownicy domów pomocy społecznej, którzy nie chcieli przyjąć do wiadomości punktu widzenia osób umysłowo upośledzonych. Jej badania pokazują obszary wiedzy (i niewiedzy) na temat osób umysłowo upośledzonych, różne stereotypy, postawy paternalistyczne i protekcjonalne ze strony pracowników socjalnych i innych opiekunów umysłowo upośledzonych, mających skłonność do postrzegania ich jako dzieci, do redukcji ich potrzeb (między innymi emocjonalnych) i do innych uproszczeń. Być może przepojona szacunkiem dla człowieka i jego prawa do wolności mądra książka Agnieszki Kumanieckiej-Wiśniewskiej przemówi do wyobraźni także praktykom.